KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600, kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk 100. pocztą mk. 115. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 20 w tekście Mk 30 po tekście reklamy Mk. 15 Zwyczajne mk. 10. Drobne: 2 Mk. za wyraz dla poszukujących pracy i o rzeczach zgubionych, 5 mk. za wyraz o interesach handlowych i majątkowych, najmniej marek 20. Dla zagranicznych 100% droż

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—3 w poł. i od w 6—7

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tew Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC piątek dnia 3 czerwca 1921 roku Nr. 120 Rok XV

Dola Urzędnicza.

Poruszyliśmy niedawno na tem miejscu konieczność wyregulowania płac dla duchowieństwa. W położeniu krytycznem, obok duchowieństwa znajdują się również urzędnicy państwowi. Czy można dzisiaj za 14 tysięcy miesięcznie wyżyć z rodziną? Bierzemy w danym razie ot pierwsze lepsze wynagrodzenie urzędnika X ze starostwa, od którego w tym wypadku wymagać trzeba pracy inteligentnej, skomplikowanej i która musi mieć człowieka wykształconego. Powie ktoś, — a przecież są kontyngenty, są różne dodatki drożyźniane etc. Wszystko to razem wziąwszy nie może zaspakajać potrzeb, podkreślamy człowieka kulturalnego. Na urzędnikach nie można robić oszczędności. Trudno. Zdolny fachowiec wytrawny musi być tak wynagrodzony, aby się nie borykał z codziennemi wydatkami, aby nie potrzebował zarobkować poza biurem szukać jakichś dróg do ratowania swej mizernej sytuacji.

Takie np. urzędy gminne w Będzińskiem. Pisarz samotny dostaje miesięcznie 7,500 mk., z rodziną 10,000, pomocnicy trzy piąte wynagrodzenia pisarza. Jest to wynagrodzenie 1-ej kategorji! Oczywiście w 2 następnych, bo na trzy kategorje są pisarze gminni podzieleni, płace są jeszcze niższe. A jeśli weźmie się pod uwagę, że właśnie pisarze gminni nie korzystają, ani z przydziałów urzędników państwowych, ani kopalnianych, ale miejskich, które odbierają po 3 miesiącach!

Cóż stąd, że jest mieszkanie, światło i opał. Pisarze gminni są, mimo to w ciężkich warunkach, za co wina spada na Rady gminne, wójtów, którzy o pisarzach nie myślą. A pomyśleć trzeba. Nie ma nic gorszego, jak niedostaczne wynagrodzenie pracownika w gminie, czy w starostwie czy gdziekolwiekbądź. Mała płaca nietylko, że wywołuje słuszne rozgoryczenie, ale nie przywiązuje pracownika do pracy, absorbując zaś innemi zajęciami, nie pozwala na dobre wykonywanie obowiązków. Zła dola materjalna urzędnicza wywołała zebranie urzędników państwowych, o czem donosiliśmy. Mówiono tam o bolączkach stanu urzędniczego, o niedomaganiach, o nierówności wynagrodzenia w stosunkach do obecnej drożyzny. I mówiono zupełnie słusznie, bo trudno — walczyć, nędzę klepać i ciężko pracować. Urzędnicy wybrali komitet specjalny postanowili opracować memorjał zwrócić się z nim do władz, przedstawiając położenie i żądając poprawy bytu.

Położenie urzędnika nietylko jest ciężkie w drogiem Zagłębiu. Oto niedawno w Częstochowie również urzędnicy mieli zebranie i postanowili starać się o zrównanie mnożnika z Warszawą i Łodzią. Tego rodzaju zebrania odbędą się po innych miastach. Rząd musi zrozumieć, że urzędnik państwowy nie może strajkować ale Rząd ten nie powinien doprowadzać do ostateczności urzędników zwłaszcza w takich ośrodkach wyjątkowych pod względem trudnych warunków bytu, jak właśnie Częstochowa, całe Zagłębie, Łódź i inne większe przemysłowe skupiska.

m—ski.

Amnestja.

Sejm uchwalając w dniu 17 marca 1921 r, Konstytucję zapowiedział przez usta marszałka całemu społeczeństwu iż dla uczczenia tej wiekopomnej w Polsce chwili udzieli w drodze ustawowej szerokiej amnestji. Na amnestję tę czekano bardzo długo. dopiero bowiem dnia 24 maja b. r. odnośny projekt w trzech czytaniach przez Sejm został uchwalony.

Jak wygląda Ustawa w przedmiocie amnestji z powodu uchwalenia Ustawy Konstytucyjnej Rzeczypospolitej Polskiej, uchwalona przez Sejm w dniu 24 maja b. r. ?

1. Amnestja nie stosuje do przestępstw które zostały popełnione przed dniem 17 marca 1821 r.

2, Następujące przestępstwa są wyłączone z pod pod dobrodziejstw amnestji;

a) szpiegostwo,
b) morderstwo,
c) rozbój względnie rabunek
d) fałszowanie pieniędzy i papierów kredytowych.
e) stręczenie do nierządu,
f) przemycanie za granicę waluty.
g) lichwiarski wyzysk,
h) tajne gorzelnictwo,
i) przestępstwa skarbowe,
j) łapownictwo.
k) dezercja wojskowa.

3. Nie wdraża się postępowania karnego, lub wdrożone umarża się, jeżeli przestępstwo jest wykroczeniem administracyjnem lub porządkowem albo też jeżeli ustawa przewiduje karę najsurowszą -- pozbawienie wolności do trzech miesięcy.

4. Darowuje się kary już nałożone;

a) całkowicie jeżeli to są administracyjne czy porządkowe i jeżeli wymiar kary nie przekracza pozbawienia wolności do trzech miesięcy;

b) częściowo t. zw. połowę lub jedną trzecią część, jeżeli orzeczono karę pozbawienia wolności ponad trzy miesiące:

c) karę śmierci zamienia się na 15 letnie ciężkie więzienie.

5.) Przestępstwa prasowe amnestjonuje się całkowicie.

6. Przy przestępstwach natury ideowej t. zw, politycznych społecznych i ekonomicznych daruje się karę.

a) całkowicie, jeżeli je orzeczono na rok więzienia;

b) częściowo, jeżeli je orzeczono ponad 1 rok:

c) karę śmierci zamienia się na 10 lat ciężkiego więzienia.

7. Przestępstwa (wojskowe) przewidziane w kodeksie wojskowym amnestjonuje się całkowicie. Wyłącza się przestępstwa z chęci zysku oraz przeciw obowiązkom suberdynacji wojskowej popełnionej.

8. Jeżeli przestępca skazany został przez sądy wyborcze, to skutki tego skazania jak również kary na czci ustają całkowicie, jeżeli upłynęło 5 lat od odcierpienia kary i jeżeli skazany w międzyczasie nie popełnił innego umyślnego przestępstwa.

Tak w ogólnych zarysach wygląda amnestja po dwumiesięcznych walkach przez Sejm zrodzona. O szczegółach nie mówimy gdyż zainteresowani mogą się o nich dowiedzieć z Dziennika Ustaw lub Monitora gdzie tan stawa będzie ogłoszona

Matura.

II

Matura piśmienna odbywa się w warunkach, przypominających obiór papieża. Młodzież, odcięta od zewnętrznego świata, zamurowana w ciągu kilku godzin, ma dać na piśmie dowód tego, że jest dojrzałą. Nauczyciele niemal śledzą, węszą, zaglądają we wszystkie kąty; szpary, ubikacje, nawet do bułek, przynoszonych uczniom i do herbaty przez nich wypijanej czy aby gdzie śladów „ściąg" nie można dojrzeć. Napróżno atoli „sala szkolna" przesycona nerwowością wytwarza naokół taką atmosferę, jak seanse spirytystyczne; ściągi krążą wszędzie i dostają się do rąk młodzieży temi niewidzialnemi drogami i siłami, które mogą być zbadane chyba przez czarną magję; zaś nigdy przez nauczycieli dozorujących; młodzież korzysta z nich skwapliwie i bezkrytycznie. Zarówno wady jak i zalety przedostają się na papier. Jakiż to przykry widok dawania takiego dowodu dojrzałości. Uczeń widząc, że ma przed sobą egzaminatora, czyhającego na każdą z jego strony pomyłkę, schodzi na nieuczciwą, oszukańczą drogę trudno mu to zresztą brać za złe, jest to w tych warunkach objaw walki o byt między słabszym i bezbronnym, a tym całym aparatem urzędowym do destylowania jego dojrzałości.

Wyniki egzaminów piśmiennych decydują ostatecznie o tem, kto ma być dopuszczony do egzaminów ustnych. Pomyślmy, który to raz działa ten filtr; najpierw przez lat ośm po parę razy do roku przesiewa się przez sito w niekończących się egzaminach niemal co tydzień, ostatnia sesja w tej klasie jest niczem innem, jak tylko zbiorowym Sądem, czy ten lub ów uczeń ma być dopuszczonym do matury. Najskrupulatniej wszyscy od stróża niemal do dyrektora szkoły oceniają, kto może ją zdać, kogo nie należy dopuścić; niepewnych niedopuszcza się z góry; wedle najłagodniejszych ocen dopuszcza się tyle młodzieży, aby liczba tych, którzy mogą zdać wynosiła niemniej jak 50 proc. i to w najgorszym już razie. Po wypracowaniach piśmiennych znowu nowa ocena. Padają pierwsze trupy, liczba szczęśliwych, która ma dotrzeć do ustnej matury zmniejsza się gwałtownie.

W naprężeniu oczekuje młodzież pierwszego komunikatu wojennego ze sztabu komisji maturycznej. Późną nocą cichaczem ogłosiła komisja wyniki egzaminów piśmiennych i prawie 35 proc. zdającej młodzieży odpadło.

Widziałem jakie wrażenie znowu ta wiadomość wywarła, podniecając do najwyższego stopnia i tak już wzburzone usposobienie młodzieży. Czułem że jedno nieszumienne słowo, a taksatorzy mogliby się spotkać z niepożądaną formą obrony swych praw przez młodzież. Naprózno starałem się dowiedzieć i zobaczyć wypracowania moich uczniów. Polonista, do którego się zwracałem odmówił temu nie wprost, boby to raziło, ale trzykrotnie, uprzedzony przezemnie, że w tym celu przybędę, chował się, podobno jak argus miał spać z owemi kajetami, aby mu nikt nie wydarł skarbu władzy nad bezbronnymi uczniami. Nikt nie dowie się nigdy w jaki sposób ocenia się wypracowanie ucznia przy maturze prócz augurów wtajemniczonych. Jest to straszliwa tajemnica dyplomacji szkolnej. Sądziłem, że obowiązkiem przybyłej komisji będzie zasięgnąć informacji od uczących w szkole nauczycieli co do tego, jaki materjał w szkole został przerobiony, czego nie przerobiono, na co większy na co mniejszy kładziono nacisk, jak się indywidualnie przedstawia materjał uczniowski, inaczej bowiem egzaminator nie będzie wiedział czego i od jakiego ucznia należy wymagać, ale nic z tego, ktoby się oto troszczył, wystarczą instrukcje.

Przystąpiono do ustnych egzaminów. Bez żadnych świadków, nie publicznie odbywa się ten akt. Egzaminatorowie zgrzani, przemęczeni, niezadowoleni, że zamiast iść na dobrze zasłużony spoczynek, kazano im odrabiać tę pańszczyznę w upalny dzień czerwcowy, egzaminy uczniów zdenerwowanych, wyczerpanych, zsiniałych. Zaczynają się egzaminy o 8-mej rano, kończą się o g. 12 w nocy, dla większego urozmaicenia, przy świecach, byle w jednym tygodniu przeforsować. Trzeba było widzieć to misterjum o północy w ciemnym gmachu przy paru świecach mozolące się, możnaby było przyrównać je do tajemniczych obrzędów przedstawionych na obrazie Rembrandta. Obserwowałem, w jakich uczuciach zdający przystępowali do egzaminów uczucia takie przeżywa tylko przestępca, oczekujący na wyrok śmierci. Oglądany przezemnie przewodniczący miał zaś ten błogi wyraz twarzy owego cesarza rzymskiego, który patrzał na defilujące przed nim szeregi gladjatorów idące na śmierć z okrzykiem „Ave Caesar morituri te salutant!". c. d. n.

A. P.

Słówko o kasach przezorności.

Kasy przezorności urzędników i pracowników towarzystw przemysłowych na terenie naszego Zagłębia Dąbrowskiego oparte na statutach jednego typu, zatwierdzonych za czasów rosyjskich, wykazały dzisiaj swą nieużyteczność i szkodliwość dla pracujących. I nie można się temu dziwić. Przemysłowcy nie wiele albo wcale się nie troszczyli o przyszłość swych pracowników, a ci w warunkach zaborczych nie zdolni byli do szerszej akcji, mającej na celu zapewnienie bytu na starość lub na wypadek utraty zdolności do pracy.

Musiano się zadowolić kasami przezorności, stanowiącemi niby stowarzyszenia czy towarzystwa, w rzeczywistości parodję tychże względnie sekcjami biur Towarzystw Akcyjnych. Bo, jakże inaczej mogło być. Los takiej kasy przezorności jest ściśle związany z losem towarzystwa przemysłowego, przy którem ją utworzono. Przestałoby istnieć przedsiębiorstwo — przestałyby istnieć i kasa, do której wpływają potrącenia z pensji uczestników i wpłaty zarządu przedsiębiorstwa wskutek czego fundusze kasy przezorności, według ustawy, przechowują się w kasie przedsiębiorstwa, a do zarządu kasy w połowie wchodzą członkowie z ramienia zarządu przedsiębiorstwa, oczywiście po to, aby pilnować interesów przedsiębiorstwa, krępować inicjatywę członków kasy i nie pozwolić na to, coby się przedsiębiorwu temu nie podobało.

Mając za główny cel ciułanie oszczędności kasy, według ustawy, prócz oprocentowywania ich w papierach procentowych, nie mogły robić czego innego takiego, coby kasę a właściwie jej członków wzbogaciło. Nie można było otworzyć przedsiębiorstwa, nabyć majątku i pieniądze leżały w kasach towarzystw przemysłowych. Nad następstwami tego nie zastanawiali się pracownicy, nie zastanawiały się również i towarzystwa. A dziś po 20 — 30 latach pracy uczestnicy kasy zamiast 10 — 15 tysięcy rubli, z procentu od których można było żyć, lub za które można było nabyć dochód dającą nieruchomość otrzymać mają po 20 — 30 tysięcy marek, za które można nabyć jeden garnitur i parę kiepskich butów.

Za swe więc długo ciułane oszczędności nic nie otrzymają właściwie o ile towarzystwa nie pomyślą o innym rodzaju zaopatrywania pracowników od siebie.

Przykra rzeczywistość, dziś dopiero zauważona zmusza jak się słyszeć daje pracowników do zmiany kas przez ich likwidacje i otwarcie nowych na inych podstawach. Jednak trzeba zgodzić się z tem, że tworzenie oddzielnych kas przy towarzystwach jest zupełnie wskazane, że pracownicy ci powinni otworzyć jedną ogólną kasę na wzór związku pracowników przemysłowych i handlowych, dokąd nie doczekają się państwowych kas emerytalnych, co przy nowych obecnych warunkach nie jest wykluczone.

J znów kreska na pana Kryskę...

W swoim czasie pisaliśmy już o b. c i k. żandarmie a ostatnio komisarzu policji w Modrzejowie p. Krysce, którego sąd okręgowy za nadużycie władzy skazał na rok więzienia. Wkrótce jednakże p. Kryska, po złożeniu wysokiej kaucji ukazał się w pełnym uzbrojeniu i mundurze aspiranta policji na ulicy...

Zwolniony ze służby p. Kryska w tych dniach, ze skromnymi swymi oszczędnościami i niemniej skromnym dorobkiem w ruchomościach, na które musiał wynająć aż.. specjalny wagon i postanowił opuścić już nie wdzięczną Kongresówkę i wrócić do Galicji, aby odpocząć po trudach służbowych... I oto nieszczęście chciało, że wagon z ruchomościami oszczędnego i gorliwego służbisty w Szczakowej ktoś odpieczętował, wskutek czego powstały straty w „niektórych drobnostkach", oceniane przez p. Kryskę na sumę z górą 2 miljony marek.

Poszkodowany za wykrycie sprawców kradzieży tych „drobnostek" wyznaczył tytułem nagrody 25 proc. Niezależnie od tego konfidentom na koszta poszukiwań dał tylko 15000 mk... Dzięki tej skromnej nagrodzie znalazły się już w lesie obok Szczakowej 2 kosze skradzione. Jednak pozostała strata mimo to wynosi, według p. Kryski, 2 miljony mk.

Przypuszczamy, że jednak e nagroda spowoduje wykrycie sprawców kradzieży i odzyskanie skradzionych rzeczy. Niemniej jednakże pożądane byłoby wyjaśnienie sekretu dorobienia się w krótkim czasie tak znacznej fortuny, jaką posiadł p. Kryska, co, jak przypuszczamy, wyjaśnią odpowiednie władze.

Z tego wszystkiego wynika, że problematyczne źródło dochodów na terenie Kongresówki dla różnego rodzaju „dziaiaczów" austrjackich jest zarazem źródłem trosk nieustannych, zmartwień i nieszczęść a zdobyte mebelki, samochody i różne „drobne rzeczy" poważnej jednak wartości nie dają się wywieźć w stronę... Widnia.

Kronika.

— Okólnik o szkołach państwowych. Ministerstwo oświaty rozesłało do dyrektorów szkół państwowych okólnik ze wskazówkami co do przyjmowania uczniów i uczennic, bez względu na małą ilość tych szkół państwowych i liczne zgłoszenie się do nich kandydatów. W okólniku wskazano, że pierwszeństwo powinny mieć dzieci urzędników państwowych i rodziców niezamożnych. Wśród tych ostatnich szczególną uwagę zwrócić należy na dzieci nauczycieli i nauczycielek oraz inwalidów wojennych. O ile z pośród już obecnych uczniów, którzy mają zamożnych rodziców, są tacy, którzy nie otrzymują promocji albo źle się sprawują, to z początkiem roku szkolnego w razie jeżeli w miejscowości tej są prywatne szkoły średnie, należy tych uczniów wydalić i na ich miejsce przyjąć dzieci, mające pierwszeństwo.

— O konfiskatę nabiału. Na dworcach kolejowych dyr. radomsk. policja konfiskuje kobietom masło i jaja, które przewożone są ze st. Jędrzejów, Miechów i Olkusz do st. Sosnowiec. Niestety konfiskuje się przeważnie ilości drobne i to kobietom biednym, utrzymującym się niemal z handlu tymi produktami jak to miało miejsce np. we wtorek w dniu 31 maja rb. na st. Olkusz podczas gdy większe ilości przewożono są na pasek bez przeszkód. Należałoby handel nabiałem i przewóz tegoż kolejami ująć w pewien system, któryby nie krępował wolnego handlu i nie pozwolił na ogładzanie poszczególnych powiatów a głównie przemysłowych.

— W sprawie bufetów na dworcach kolejowych. Na poszczególnych dworcach kolejowych zarówno na terenie b. kongresówki w obu dyrekcjach kolejowych warszawskiej i radomskiej jako też szczególnie na terenie małopolskim ceny zakąsek i artykułów żywnościowych obiadów napojów i wyrobów tytuniowych są tak wysokie, że przerażają wprost pasażera, zmuszonego korzystać z bufetu kolejowego. A przecież wiele bufetów korzysta z ułatwionego zaopatrzenia w nabiał i produkty pierwszej potrzeby, gdyż często stacje kolejowe znajdują się w pobliżu wsi i miejscowości obfitujących w produkty stosunkowo tańsze niż w ośrodkach przemysłowych. Czy wobec tego odpowiednie władze kolejowe nie powinny baczniej wglądać w cenniki bufetów kolejowych, nie zadawalniając się jedynie sprawdzeniem, czy są kartki z cenami, a porównując te ceny z cenami niższemi?

— Wycieczka studentów politechniki lwowskiej. Pod przewodnictwem prof. polit. lwowskiej p. Suchowiaka i kilku jeszcze profesorów przybyło do Zagłębia około 30 słuchaczy wydziału mechanicznego celem zapoznania się z kopalniami i zakładami miejscowemi.

Przyjęciem gości zajęło się miejscowego Stow. Techników. po przyjeździe onegdaj zwiedzono kopalnię T-wa „Renarda", Hutę Milowicką. Miedziankit, następnie kopalnie Tow. Sosnowieckie oraz warsztaty w Niwce. W przemówieniach wygłoszonych na przyjęciach w parku Sieleckim dano wyraz solidarności między technikami z po trzech zaborów dla wspólnej pracy przy odbudowie przemysłu i hutnictwa kraju.

Młodzież była bardzo zadowolona z pobytu w Zagłębiu udała się na Targ Poznański do Poznania.

— Zmora przed sądem. Pewną kobietę, żonę robotnika w Dąbrowie, dusiła w nocy zmora. Długo jak powiada na sądzie, nie wiedziała kto jest tą zmorą, aż nareszcie sąsiadka zakomunikowała jej, że zmora jest jej druga sąsiadką, którą przy pierwszym spotkaniu zwymyślała, oczywiście od zmory i tp. Znieważona udała się ze skargą do sądu, gdzie oskarżonej przy wyznaczeniu łagodnej kary wytłómaczono, że takie zmory nie istnieją.

— „Ex-złodzieja" nie można nazywać złodziejem. Właścicielka domu na Ksawerze lokatora swego w kłótni o komorne nazwała złodziejem. Poszkodowany zawezwał gospodynię do sądu i przyznał, że odsiedział 2 lata więzienia za kradzież krowy. Sąd skazał oskarżoną na grzywnę. I słusznie, bo inaczej ex złodziej nie zapomniałby, że był złodziejem i nie poprawiłby się, gdyby mu pomimo odpokutowania za grzech, przypominano tenże.

— Czas to pieniądz — powinien zrozumieć Urząd gminny w Strzemieszycach, który wezwań na rozprawy sądowe często nie dorącza adresatom w terminie i nie zwraca za czas pokwitowań wskutek czego nie stają do sądu albo strony przeciwne, albo świadkowie i sprawy z tego powodu bywają odraczane, a ludzie narażani na próżną fatygę stratę czasu i pieniędzy. Czy tak się dziać powinno?

— Ile dzieci w Polsce otrzymuje żywność amerykańską? Zarząd główny amer. Czerw. Krzyża w Waszyngtonie ogłosił sprawozdanie za miesiąc styczeń br. Według statystyki 858000 dzieci w Polsce do lat 15 włącznie otrzymało zadarmo żywność amerykańską. Z tego najwięcej, bo 124000 dzieci, przypada na Lwów, na Warszawę 94000 Kraków 75000, na Wilno zaś 60000.

— Pożegnanie. W ubiegły poniedziałek urzędnicy kolejowi żegnali swego naczelnika depo p. Czesława Gielczyńskiego powołanego do Warszawy na wyższe stanowisko. Zaznaczyć wypada, iż p. G. piastując Urząd naczelnika depo zyskał sobie prawdziwą sympatję ogółu pracowników.

Z teatru.

— Dziś teatr wyjeżdża do Mysłowic, jutro daje przedstawienie w Borowicach.

Przedstawienia na Śląsku cieszą się olbrzymim powodzeniem, a artyści zmuszani są do powtarzania numerów z powodu bisów „Weseli Spadkobiercy" ostatnia nowość krótce w ukażą się na naszej scenie a z Z operetki tej już odbywają się prób pod reżyserją Józefowicza w dziale muzycznym Lesockiego, specjalne ewolucje i tańce układa baletmistrz Piotrowski. „Weseli spadkobiercy będą wyposażoni w nowe dekoracje i kostjumy.

Narodowe Zjednocz. wyjaśnia.

Wobec dwu artykułów, które się ukazały w naszem piśmie, w związku z przesileniem gabinetu, otrzymaliśmy wyjaśnienie w sprawie tek, żądanych i proponowanych przez NZL. Według tego wyjaśnienia p. poseł Dubanowicz, w imieniu NZL żdał pozostawienia teki min. spr. wewn, dla dotychczasowego min. Skulskiego i teki min, oświaty, co następnie cofnął, żądając wzamian obsadzenia stanowiska min. spr. zagr. przez kandydata dobrze obeznanego z dyplomacją i dającego pewność dobrych stosunków z państwami zachodniemi a w szczególności z Francją.

Propozycje innych tek przez p. Witosa NZL odrzuciło, nie mając zamiaru pretendować o większość tek.

Tyle wyjaśnienia.

Wobec nieprzychylnego stanowiska ludowców względem NZL, co jest aż nadto widoczne z organu p. Witosa „Kur. Lwowsk," dziwnem się wydają propozycje p. Witosa odrzucone przez NZL.

„Kurjer Lwowski" omawiając szeroko przesilenie gabinetowe, będące opinją stronnictwa w artykule: „Zamach prawicy na rząd" nazwawszy Nar. Zjednocz, Lud ekspozyturą endecji pisze:

„W osłabionym rządzie, z którego usunął się szereg grup lewicowych, a w którym endecja, robiąca gwałtowną opozycję i w Nar. Zjednoczeniu Ludow. i w pp. Kucharskim i Nowodworskim miała swoie ekspozytury, trudno było myśleć o zdecydowanej polityce, o reorganizacji tak służby dyplomatycznej, jak i administracji i konsekwentnem przeprowadzeniu uchwalonych przez Sejm ustaw i reform. Motor i przyczyna wszelkich trudności w rządzie — endecja — odgrywała przy tem rolę rzezimieszka, krzyczącego „łapaj złodzieja". Wszelkie niedomagania, wynikające tak z jej intryg, kładła na karb stronnictwa ludowego i Witosa przedewszystkiem".

Napadłszy dalej w ostrej formie na posła Zamorskiego, tenże organ oświadcza, że zakusy prawicy się nie udały i mimo kłody rzucane pod nogi stronnictwa PSL i Witosowi ani on, ani stronnictwo nie dało się ugiąć dla dobra państwa wbrew interesowi partyjnemu. Wracając do Nar. Zjedn. Ludowego „Kurjer Lwowski" pisze:

„..p. Stroński, sprężyna wszelkich intryg endeckich w Nar. Zjedn. Lud., wysłany został na front. On to na zarządzie głównym tej partji przeprowadził wbrew p. Skulskiemu — opozycyjne rezolucje, które spowodowały przesilenie: on to prowadzi kampanję przeciw wicemin. Dąbskiemu i lansuje z ukrycia zabawną swoją kandydaturę na ministra spraw zagranicznych. Polityka intryg prawicowych doznała mimo to sromotnej porażki.

Z powyższego stanowiska PSL, oczywiście stanowiska stronnego, musi powstać jednak pytanie jakim sposobem p. Witos leader stronnictwa mógł proponować p. Dubanowiczowi dla Nar. Zjedn. Ludowego szereg tek?

Wobec tego jednak co napisała „Rzeczposp." kwestji nie przesądzamy. Być może, że właśnie propozycje były, jak tego chce Nar. Zjedn. Ludowe, faktem jest jednak, że poseł Dubanowicz według relacji prasy warszawskiej rzeczywiście początkowo omawiał sprawę dwu tek, ale potem zażądał teki dla min. spraw wewn., zagraniczn., zdrowia, oświaty, dzielnicy pruskiej. Właściwie dla czegoby miał nie żądać, skoro w Narodow. Zjedn. Ludowem posiadamy przecież szereg wybitnych polityków, jasno pojmujących cele wysunięte przez siebie i swoje stronnictwo. Że zaś pomiędzy ludowcami i NZL była walka, są to rzeczy wiadome no i pewno z tego powodu rzecz cała inny wzięła obrót. A propos pięciu tek „Naród" pisze:

P. Dubanowicz zakomunikował p. Dąbskiemu, że NZL obstaje przy dwu już tekach a mianowicie przy tece spr. wewn, i b. dzielnicy pruskiej. Kiedy rozpoczęto szczegółową dyskusję, p. Dubanowicz zmienił już swe stanowisko i prócz teki spraw wewnętrznych i zaboru pruskiego począł się domagać oświaty i aprowizacji. Stanowisko p. Dubanowicza utrudniło znacznie sytuację... a ponieważ była mowa i o mi nisterjum spr. zagr. więc stronnictwo mogło liczyć już nie na pięć ale sześć tek, „Naród" oczywiście stronnictwo wspomina również o tem że p. Dubanowicz targował się o teki.

Koniec końcem o ile tek zabiegano spadając ostatecznie do dwóch — czy o pięć czy o sześć czy tylko o dwie lub jedną trudno dociec taki się chaos w zabiegach o teki wytworzył.

m-ski,

Z Górnego Śląska.

Masowe rewizje w Bytomiu

BYTOM (wł) W nocy z 1 na 2 bm, władze francuskie aresztowały tu wielu orgeszowców.

Podczas rewizji w wielu miejscach znaleziono ogromne ilości broni i amunicji. Skonfiskowano ogółem 3000 karabinów, wiele kulomiotów i armaty małego kalibru rozebrane.

W podziemiach niemieckiego komisarjatu plebiscytowego wykryto przygotowane pomieszczenie dla 2 tysięcy ludzi załogi. Ogółem aresztowano w czasie rewizji 150 orgeszowców.

Oficerzy angielscy dowodzili atakiem na powstańców

BYTOM Komisja międzysojusznicza odwołała (?) 2 oficerów angielskich, którzy prowadzili atak niemiecki na Górę św. Anny.

Wykrycie broni w Bytomiu

BYTOM Wobec wypadków w Bytomiu francuzi przeprowadzili liczne rewizji po domach znaleźli wiele broni a na dworcu wagon pełen granatów kulomiotów i część rozebranych armat małego kalibru.

Morderstwo powstańców

BYTOM W walkach pod Olszową wymordowali niemcy 22 rannych powstańców, których znaleźli na polu bitwy.

Odezwa powstańców do żołnierzy niemieckich

WARSZAWA Robotnicy żołnierze powstańcy na Górnym Śląsku ogłosili odezwę do żołnierzy niemieckich głoszącą, że powstańcy nie walczą przeciw narodowi niemieckiemu, lecz o wolność polityczną i społeczną. Walcząc przeciwko powstańcom, żołnierze niemieccy bronią kapitalizmu. Walka na Górnym Śląsku prowadzona jest przez powstańców przeciwko uciskowi kapitalistów niemieckich.

Czego domagają się powstańcy.

SOSNOWIEC. „Powstaniec" organ Naczelnego Dowództwa Wojsk powstańczych pisze w ostatnim numerze:

Dzienniki polskie rozpisują się, że Włochy pośredniczą między Anglją i Francją w sprawie G Śląska. Anglja podobno już nie jest nieprzejednana. Głosi się już, że zadowoli się ona oddaniem Niemcom Gliwic, które właśnie okupują Włosi. Co na to Rząd Polski? Szczerze pilnuje granicy, mimo, że stwierdzono przejście 30 tysięcy Reichswehry i Orgeschu na G. Śląsk. Ograniczył się dotychczas do działania papierowymi notami. Rozumiemy, że Polsce trzeba pokoju. Lecz musimy ostrzedz Rząd Polski, że w uczuciach Górnoślązaków istnieje wyraźna granica, do której można się posunąć w dążeniu do uniknięcia orężnej rozprawy z Niemcami na Śląsku Górnym. Rząd Polski nie śmie dać swego przyzwolenia na kompromis, który kosztem powiatu gliwickiego, a może i zabrskiego w dodatku, sprowadziłby „wyrównanie" zdań między aljantami. My Gliwic ani Zabrza nie damy. Niech sobie to wybiją z głowy najpotężniejsze rekiny polityki światowej. Albo Polska chce mieć Górny Śląsk to jest przynajmniej blok Korfantego, albo się go wyrzeka. Coś pośredniego nie jest możliwe i wprowadziłoby najgwałtowniejszy wybuch namiętności ludzkiej. Jeżeli Rząd Polski nie czuje w sobie dość siły niech ustąpi. My wiemy, że cały Naród Polski jest z nami i za nami. Krajać się dowolnie nie damy. Podpisano: Przedstawiciele wszystkich grup walczących na froncie.

Zniesienie Minist. Aprow.

WARSZAWA.(wł). Rada ministrów opracowała już projekt ustawy aprowizacyjnej na r. 1921/22, związany ze zniesieniem minist. aprowizacji. W myśl projektu, z dniem 1-go września 1921 r. tracą moc obowiązującą ustawa z dn. 9 go 1920 r. o aprowizacji na rok 1920-21, oraz wszystkie, związane z nią rozporządzenia, znoszą się min. aprowizacji, oraz istniejące przy niem urzędy: zakupu art. pierwsz. potrzeby, urząd zbożowy, urząd ziemniaczany i zaopatr. pracow państw. Sprawa zaopatrzenia ludności w żywność i utworzenie zapasów na rok 1921/22 załatwiona zostanie przez porozumienie się Min. Aprow. z Min Spraw Wewn a sprawa wywozu i przywozu żywności z Min Przem i Handlu Walkę z Lichwą i Spekulacją przejmie Min Spr Wewn z pod władnemi mu organami władzy

Minist. Steczkowski i budżet.

WARSZAWA (wł) Pogłoski o zamierzonej dymisji p Steczkowskiego nie odpowiadają prawdzie W przyszłym tygodniu przedłoży p Steczkowski na Radzie ministrów preliminarz budżetowy

O ministra spraw zagran.

WARSZAWA (wł) W wymienianiu kandydatów na ministra spraw zagranicznych nastąpiło uspokojenie Pozostaje tylko wymieniona przez posła Dubanowicza kandydatura p Szebeki, wybitnego polityka, przeciwko któremu żadne stronnictwo nie podniosło zarzutów i p Skrzyńskiego posła w Bukareszcie

100 tys. polaków w Rosji.

WARSZAWA wł Pod ług ostatnich danych więcej jak 100 tys Polaków zatrzymanych jeszcze w Rosji przez Sowiety, prag nie powrócić do Polski

Pierwszy transport jeńców z Murmańska w ilości 700 ludzi przyjechał do Piotrogrodu i jest w drodze do Polski

Przewidywana ofenzywa bolszewicka.

BUKARESZT (E E) Koła wojskowe i polityczne z niepokojem komentują odbywającą się koncentrację znacznych sił sowieckich na południowy zachód od Kijowa i wyrażają obawę, że koncentracja ta jest wstępem do ofenzywy w rejonie Dniestru

Berlin chce walki Litwy z Polską.

BERLIN (wl) Jak stwierdza lewicowa prasa niemiecka, niemieckie min. obrony krajów(Reichswehry) wspiera militarnie akcję Litwy przeciw Polsce

Przez Królewiec i Swinoujście (Swinemünde z ar senału berlińskiego dostarczają niemcy kolosalne ilości broni litwinom przeciw Polsce Prócz tego w Berlinie, za zgodą rządu prowadzi się rekrutację ochotników, których wysyła się na terytorjum Litwy

Koncentracja krasnogwardiejców.

WILNO (tel wlas) Stwierdzono, że w guberni smoleńskiej i witebskiej dokonywana jest potajemna koncentracja wojsk czerwonych

Sprawozdanie

Komisji Likwidacyjnej Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Dąbrowie na d 27 maja 1921 r.

W zastosowaniu się do uchwały Ogólnego Zebrania członków T-wa z dnia 24 kwietnia 1921 r. Komisja Likwidacyjna podaje do wiadomości publicznej ostateczny wynik likwidacji interesów Towarzystwa, wykazujący zysk, w kwocie Rb. 4996,90.

Na tego rodzaju dodatnie wyniki likwidacji wpłynęło spieniężenie ruchomości T-wa, za które osiągnięto:

a) ze sprzedaży umeblowania — Mk, 105,000,00
(z której to sumy 72000 marek zostało wykonane w poprzednim sprawozdaniu za okres od 1 stycz. 1920 do 31 marca 1921 r reszta zaś w kwocie 33000 marek figuruje w sprawozdaniu niniejszem)
b) ze sprzedaży instalacji elektrycznej — „ 7.500,00
c) „ „ druków, papieru i t p. — „ 6,487,00

Razem Mk. 118.987,00
po potrąceniu zaś pośrednictwa przy sprzedaży — „ 8,000,00
osiągnięto zysku na tej tranzakcji — Mk. 108.987,00

Podając poniżej szczegółowe zestawienie dochodów i wydatków w R-ku Zysków i strat, oraz ostateczne zamknięcie rachunków w Bilansie na d. 27 maja 1921, Komisja Likwidacyjna ogłasza do wiadomości członków T-wa, co następuje:

1) Że w myśl uchwały Ogólnego zebrania w d. 24 kwietnia 1921 zostałe przekazane Komitetowi Budowy Gmachu szkolnego dla gimnazjum męskiego w Dąbrowie:

a) cały majątek T-wa, a więc:
Kapitał zakładowy w kwocie Rb. 1138,43
„ Zapasowowy „ „ 702,84
„ Specjalny „ „ 505 42
Zysk „ „ 4996 90 — Rb. 7343.59
b) Kapitał Udziałowy, w kwocie — „ 31487,16

Ogółem Rb. 38830,75

wobec czego unieważnia się się wszystkie książeczki członków Twa na wnioski udziałowe.

2) Że całkowita suma figurująca na rachunku „Wkłady" — Rb. 61973,60
wraz z należnymi od nich procentami, figurującymi na rachunku „Sumy Przechodnie", w kwocie — „ 3280,12

Ogółem Rb. 65253,72

czyli 140848 Marek polskich (2,16 za 1 rubla) została przekazana Obrońcy K. Michałowskiemu (Dąbrowa ul. 3 Maja l. 4.) do którego zainteresowani członkowie T-wa winni się zgłaszać z książeczkami wkładowemi po odbiór należności w markach.

3) Że wszystkie nieumorzone pożyczki, w kwocie Rb. 27286,44 będą ściągnięte przez Sąd. Kto przeto z dłużników T-wa chce oszczędzić sobie kosztów winien bezzwłocznie uregulować należność na ręce p. Kazimierza Michałowskiego Obrońcy Sądowego w Dąbrowie, który został przez Komisję Likwidacyjną upoważniony do egzekwowania długów.

Sprawozdanie rachunkowe

Komisji Likwidacyjnej Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Dąbrowie na d. 27 maja 1921 r.

Winien — R-k Zysków i Strat — Ma

Winien	Ruble	kop	Ma	Ruble	kop
Pensje personelu	7222	17	%% od pożyczki i kary	8780	10
Wynagrodzenie Komisji Likwidacyjnej	12175	82	%% od lokat	981	87
Lokal i światło	1543	52	różne wpływy	54	93
Ogłoszenia, druki, materjały piśmienne	2739	03	dopłata do sprzedanych ruchomości Mk. 33,000,00	15277	78
Podatki	311		sprzedaż instalacji elektrycznej 7,500,00	3472	23
Koszta podróży	138	60	sprzedaż papieru, druków i t. p. 6,487,00	3003	24
Koszta egzekucyjne	601	85	Zysk po d. 31 marca 1921 r.	3162	36
Pośrednictwo przy sprzedaży ruchomości Mk 8000,00	3703	70			
Przewóz sprzedanych ruchomości Mk 600,00	277	77			
Odpisano na straty pożyczki wątpliwe	1022	15			
Zysk po d. 27 maja 1921 r.	4996	90			
Rb.	34732	51	Rb.	34732	51

Stan czynny — BILANS — Stan bierny

Stan czynny	Ruble	kop	Stan bierny	Ruble	kop
1) Kasa	72564	60	1) Kapitał udziałowy	31487	16
2) Pożyczki	27286	44	2) „ Zakładowy	1138	43
3) Lokaty	2862	80	3) „ Zapasowy	702	84
4) Papiery procentowe	1370	63	4) „ Specjalny	505	42
			5) Wkłady	61973	60
			6) Sumy przechodnie	3280	12
			7) Zysk	4996	90
Rb.	104084	47	Rb.	104084	47

Dąbrowa d. 29 maja 1921 r.

Komisja Likwidacyjna

F. Kowalczewski,
K. Michałowski,
B. Jędrusik.

Komisja Rewizyjna

J. Sikorski,
W. Sciebóra,
B. Paszkowski. 2438

DROBNE OGŁOSZENIA

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł." Tłocznia Spółki Wydaw. „Kurj. Zagł.". Redaktor: Józef Maciejowski